



JANUSZ FILIPKOWSKI

University of Warmia and Mazury
in Olsztyn, Poland

ORCID iD: orcid.org/0000-0002-9836-1597

**PROBLEM INSTRUMENTALIZACJI
WARTOŚCI BEZPIECZEŃSTWA
W REALIACH WSPÓŁCZESNEJ
POLITYKI**

**THE PROBLEM OF
INSTRUMENTALIZATION OF
VALUE OF SECURITY IN THE
CONTEMPORARY POLITICS**

ABSTRACT

A sign of our times is the growing importance of security issues in political life. This is a consequence of the growing number of threats, but also of the fact that the value of security is used instrumentally to achieve other political goals. As system analysis shows this is due to the fact that in contemporary politics the importance of rational argumentation is decreasing and the importance of aroused emotions is increasing. Reaching for the value of safety is supposed to evoke and intensify these emotions, thus encouraging people to engage in specific behaviors. The negative consequence of this phenomenon is that a person, under the influence of emotions resulting from the instrumentalization of security values, loses the ability to objectively view reality and takes actions contrary to security, which themselves become a source of new threats for him.

STRESZCZENIE

Znakiem naszych czasów jest rosnące znaczenie problematyki bezpieczeństwa w życiu politycznym. Jest to konsekwencją rosnącej liczby zagrożeń, ale i tego, że wartość bezpieczeństwa wykorzystywana jest w sposób instrumentalny do realizacji innych celów politycznych. Jak pokazuje analiza systemowa wynika to z tego, że we współczesnej polityce maleje znaczenie racjonalnej argumentacji a rośnie znaczenie rozbudzanych emocji. Sięganie do wartości bezpieczeństwa ma emocje te wywoływać i je intensyfikować i w ten sposób zachęcać człowieka do określonych zachowań. Negatywną konsekwencją tego zjawiska jest to, że człowiek, będąc pod wpływem emocji wynikających z instrumentalizacji wartości bezpieczeństwa, traci zdolność do obiektywnego oglądu rzeczywistości i podejmuje działania wbrew bezpieczeństwu, które same stają się dla niego źródłem nowych zagrożeń.

KEYWORDS: *security, sense of security, instrumentalization of security, democracy, politics, emotions*

SŁOWA KLUCZOWE: *bezpieczeństwo, poczucie bezpieczeństwa, instrumentalizacja bezpieczeństwa, demokracja, polityka, emocje*

WPROWADZENIE

Jednym z najbardziej znamienitych znaków naszych czasów jest niezwykle i stale rosnące zainteresowanie problematyką bezpieczeństwa. Ma ono charakter nie tylko teoretyczny, wyrażający się rosnącą liczbą prowadzonych badań w zakresie bezpieczeństwa, wielością publikacji będących ich rezultatem, stale powiększającym się gronem uczonych zajmujących się kwestiami bezpieczeństwa, pojawianiem się coraz to nowych instytucji wyspecjalizowanych w zakresie badań dotyczących bezpieczeństwa oraz wysokością przeznaczanych na te badania środków, ale i praktyczny, przejawiający się w tym, że bezpieczeństwo zaczyna zajmować coraz to istotniejsze miejsce w życiu poszczególnych jednostek, rodzin, lokalnych wspólnot, państw czy organizacji międzynarodowych. W rezultacie problematyka ta zyskuje na znaczeniu również w sferze zainteresowań partii politycznych, podejmowanych przez nie działań, tworzonych programów, wygłaszanych manifestów, składanych deklaracji czy prowadzonych kampanii wyborczych.

Powodów rosnącego zainteresowania problematyką bezpieczeństwa jest bardzo wiele. Z jednej strony wskazać tutaj można na stale rosnącą liczbę zagrożeń, którym człowiek współczesny musi stawić czoła. Stale rosnące tempo dokonujących się przemian w niemal każdej sferze ludzkiego życia powoduje, że człowiek nie potrafi za nimi nadążyć i nie potrafi się do nich dostosować. Nie bez znaczenia jest też dość gwałtowny upadek starego porządku oraz stanowiących ten porządek autorytetów, zwyczajów, norm i wartości, będących dla człowieka oparciem, dających mu poczucie sensu, stabilizacji i bezpieczeństwa. Źródłem rosnącego zainteresowania kwestiami z zakresu bezpieczeństwa jest też zauważalny kryzys wspólnotowego wymiaru ludzkiego życia przekładający się na kryzys rodziny, słabnięcie więzi sąsiedzkich, lokalnych, upadek wspólnot religijnych i narodowych, co z kolei rodzi poczucie osamotnienia, słabości i braku możliwości otrzymania jakiegokolwiek wsparcia w sytuacjach ewentualnych trudności czy zagrożeń. Okazuje się, że w sytuacjach tych człowiek zdany jest wyłącznie na siebie, na nikogo nie może liczyć, od nikogo nie może spodziewać się jakiegokolwiek wsparcia czy pomocy.

Daje się również zauważyć, że istotnym źródłem wzrostu zainteresowania problematyką bezpieczeństwa jest wykorzystywanie wartości bezpieczeństwa

przez podmioty uczestniczące w życiu politycznym jako swoistego instrumentu w realizacji ich celów politycznych, związanych głównie z procesami zdobywania i utrzymywania władzy, ale również z realizacją innych bieżących celów prowadzonej przez nie polityki. Często hasło bezpieczeństwa jest tylko przykrywką dla działań, w których nie chodzi o bezpieczeństwo a o jakieś inne cele. Zdarza się, że działania te prowadzą do jego narażenia i same stają się źródłem pojawiania się nowych zagrożeń, co tym dobitniej pokazuje, że nie o bezpieczeństwo w działaniach tych chodzi. Wydaje się, że zjawisko instrumentalizacji wartości bezpieczeństwa w realiach współczesnej polityki, zwłaszcza w odniesieniu do państw demokratycznych, wynika z jednej strony z wewnętrznych mechanizmów funkcjonowania samej demokracji, z drugiej zaś realiów, w których musi ona funkcjonować. Wyjaśnienie tego zjawiska wymaga więc z jednej strony analizy samej kategorii bezpieczeństwa, z drugiej zaś zasad i mechanizmów funkcjonowania demokracji. Podstawą może być tutaj metoda analizy systemowej, w której demokrację ujmuje się jako rzeczywistość stanowiącą system powiązanych ze sobą wzajemnie elementów, które ostatecznie wyjaśnienie swoje znajdują w rozumieniu natury samego człowieka jako członka sprawującego władzę ludu, decydującego zarówno o sposobach jej funkcjonowania, jak i podejmowanych w niej działaniach na rzecz bezpieczeństwa. Potwierdzeniem tych analiz jest obserwacja zjawisk i procesów politycznych.

PODSTAWOWE ZNACZENIA KATEGORII BEZPIECZEŃSTWA

Wyjaśnienie problemu instrumentalizacji wartości bezpieczeństwa w realiach współczesnej polityki wymaga bliższej analizy kategorii bezpieczeństwa. Szczególniejsze znaczenie ma tutaj rozróżnienie między bezpieczeństwem jako realnym stanem rzeczy a poczuciem bezpieczeństwa.

Termin *bezpieczeństwo* wywodzi się z łacińskiego *sine cura*, gdzie *sine* oznacza brak czegoś, *cura* natomiast obawę, niepokój, frasunek, troskę o coś, kłopot, zmartwienie i zgrzyotę. W tym znaczeniu bezpieczeństwo to stan, w którym człowiek nie musi się niczego obawiać, nie dokuczają mu żadne zmartwienia

czy niepokoje. To stan wolny od trosk i zagrożeń. Terminowi temu w języku łacińskim odpowiada słowo *securitas*, które obok bezpieczeństwa oznacza również spokój umysłu oraz spokój i pogodę ducha, ale także zbytnią pewność siebie i beztroskę. W języku polskim w znaczeniu etymologicznym bezpieczeństwo to stan *bez pieczy*, czyli niewymagający opieki, niezagrożony, wolny od niebezpieczeństw. W definicjach słownikowych bezpieczeństwo określane jest zazwyczaj jako stan niezagrożenia, spokoju, pewności (Rosicki, 2010, s. 23-32).

Pojęcie bezpieczeństwa obejmuje sobą szereg dziedzin, sfer, problemów, stanów, działań i przedmiotów, w zależności od tego, do jakich zagrożeń i niebezpieczeństw się odnosi. Bardziej konkretnego znaczenia nabiera poprzez bliższe określenie tego, czego dotyczy. Choć bezpośrednio odnosi się do czegoś, co odbierane jest jako zagrażające zło, w istocie odnosi się zawsze do tego, co postrzegane jest jako dobro, któremu zło to może zagrozić bądź go pozbawić. W rezultacie najbardziej zasadniczą sprawą w kwestiach dotyczących problematyki bezpieczeństwa jest zawsze z jednej strony możliwie wyczerpujące zestawienie katalogu dóbr wymagających zabezpieczenia oraz ich hierarchii, z drugiej zaś precyzyjne określenie tego, co może im zagrażać oraz możliwych sposobów ich ochrony (Staćzyk, 2011, s. 15-16).

Pojęcie bezpieczeństwa, odnosząc się do czegoś, co stanowiąc jakieś zło, jest zagrożeniem dla czegoś, co postrzegane jest jako dobro, obejmuje sobą dwa obszary działań podejmowanych na rzecz jego zapewnienia: z jednej strony są to starania mające na celu zdobycie i zachowanie pewnych dóbr, z drugiej zaś przewyżczeniu tego, co w jakikolwiek sposób może im zagrażać. Tak pojmowane odnosić się może zarówno do poszczególnych jednostek, jak i szerszych zbiorowości. Dotyczyć może nie tylko człowieka, ale również innych sfer i przedmiotów otaczającej go rzeczywistości, przy czym zabieganie o bezpieczeństwo tych sfer i przedmiotów podejmowane będzie być może zarówno ze względu na człowieka, jak i z uwagi na to, że same w sobie stanowią one jakieś dobro. Tak np. działania mające na celu ochronę świata przyrody mogą być podejmowane ze względu na dobro człowieka, bądź też ze względu na dobro samej przyrody. Pojęciem bezpieczeństwa można też wreszcie posługiwać się w odniesieniu do szerszego kontekstu warunków ogólnozyciowych, w których człowiek, mając zapewnione bezpieczeństwo, znajduje możliwość istnienia i nieskrępowanego rozwoju (Zięba, 2012, s. 10).

W każdym z wymienionych wyżej znaczeń pojęcie bezpieczeństwa odnosi się do realnej rzeczywistości, jest opisem realnego, obiektywnego stanu rzeczy. Bezpieczeństwo w tym sensie to stan, w którym człowiek nie musi się niczego obawiać, w którym nic mu nie zagraża. U podstaw tego stanu leży pewien realny układ rzeczy. Polega on z jednej strony na posiadaniu pewnego, pożądanego zestawu dóbr, z drugiej zaś na braku odnoszących się do tych dóbr zagrożeń. Analogicznie stan braku bezpieczeństwa to stan, w którym człowiek pozbawiony jest pewnych dóbr, bądź stan, w którym ich utrzymanie z różnych względów jest niepewne, gdy istnieje realne ryzyko ich uszczuplenia bądź utraty. W tym znaczeniu bezpieczeństwo to pewien realny stan rzeczy, który może i powinien zostać przez człowieka właściwie rozpoznany. Rezultatem tego poznania ma być możliwie pełna i obiektywna świadomość istniejącego stanu rzeczy pod kątem ewentualnych zagrożeń jako podstawa działań prowadzonych na rzecz bezpieczeństwa. W wymiarze politycznym świadomość ta ma wyznaczać cele prowadzonej polityki oraz możliwe sposoby ich osiągnięcia.

Pojęcie bezpieczeństwa, jakkolwiek zasadniczo odnosi się do realnej rzeczywistości, to jednak dotyczy również stanu świadomości podmiotu subiektywnie rozpoznającego swoją sytuację w aspekcie bezpieczeństwa. Stan bezpieczeństwa, odnoszący się do obiektywnych realiów konkretnej rzeczywistości, trzeba odróżniać od tego, co jest tylko poczuciem bezpieczeństwa będącego swego rodzaju stanem emocjonalnym towarzyszącym subiektywnemu rozpoznaniu stanu bezpieczeństwa. O ile stan bezpieczeństwa jest stanem obiektywnym odnoszącym się do realnej rzeczywistości, o tyle poczucie bezpieczeństwa odnosi się jedynie do subiektywnych odczuć i przekonań człowieka (Koziej, 2011, s. 20). Jego podstawą jest zawsze poznanie, które powoduje pojawienie się związanych z tym poznaniem odczuć. Poczucie to może odpowiadać realiom obiektywnej rzeczywistości, ale może również od niej odbiegać, może ją zakłamywać: tak jak można mieć poczucie bezpieczeństwa w sytuacji istnienia realnych zagrożeń, tak też można mieć poczucie zagrożenia w sytuacji bezpiecznej (Frei, 1997, s. 17-21). Sytuacja, w której poczucie bezpieczeństwa nie odzwierciedla realnej kondycji bezpieczeństwa, może mieć swoje źródło w braku wystarczających umiejętności niezbędnych w procesie poznawania rzeczywistości, może wynikać z braku należytej staranności w rozpoznawaniu zagrożeń, może być wynikiem uprzedzeń, stereotypów, wybujałych emocji

czy innych czynników uniemożliwiających to poznanie. Może być ona konsekwencją samookłamywania się człowieka w sytuacji, gdy nie ma wystarczającej odwagi by stanąć w obliczu prawdy o otaczającej go rzeczywistości, może też wynikać ze złej woli i świadomego ukrywania istniejących zagrożeń lub ich przeakcentowywania w celu budowania fałszywego poczucia zagrożenia bądź złudnego poczucia bezpieczeństwa. Z sytuacjami takimi mamy do czynienia również w życiu politycznym, gdy odczucia odnoszące się do bezpieczeństwa nie odpowiadają realiom obiektywnej rzeczywistości.

Ponieważ problematyka bezpieczeństwa należy do szczególnie złożonych i wieloaspektowych, tak też wewnątrznie złożonym i wieloaspektowym jest poczucie bezpieczeństwa. W każdym z jego aspektów powinno być ono uzgadniane z realiami obiektywnej rzeczywistości, jednocześnie jednak w każdym z tych aspektów może ono od realiów tych odbiegać. I tak np. kwestią podstawową będzie rozpoznanie tego, co rzeczywiście jest dla człowieka dobrem, które należałoby mu zabezpieczyć. A ponieważ dóbr tych jest wiele, rzeczą istotną będzie również ustalenie w miarę możliwości wyczerpującego ich zestawu i ich hierarchii. Okazuje się bowiem, że dobra te mogą być mniej bądź bardziej cenne, czy mniej bądź bardziej pilne. Istnienie tych dóbr i ich hierarchia są elementem obiektywnej, realnej rzeczywistości, która przez człowieka dopiero ma zostać rozpoznana, którą ma on ją sobie dopiero uświadomić. Człowiek nie zawsze będzie świadomy tego, co jest dla niego dobre i nie zawsze we właściwy sposób rozpozna hierarchię dóbr. Możliwe są sytuacje, gdy nie będzie wiedział, że coś jest dla niego dobre bądź za dobro uznawał coś, co w rzeczywistości dobrem nie jest. Może akcentować znaczenie dóbr w rzeczywistości mniej istotnych, a marginalizować rzeczy ważne. Może odwlekać realizację spraw pilnych a priorytetowo traktować sprawy, których realizacja mogłaby poczekać. Wszystko to pokazuje, że uzgadnianie poczucia bezpieczeństwa z realiami bezpieczeństwa prostym zadaniem nie jest. Rzecz wygląda podobnie jeżeli chodzi o rozpoznawanie niebezpieczeństw i zagrożeń. Czasami coś, co wydaje się złem czy zagrożeniem w rzeczywistości takim nie jest. Bywa, że w rzeczywistości okazuje się nawet dobrem. Zdarza się, że człowiek w ogóle nie ma poczucia istniejących zagrożeń, że niewłaściwie rozpoznaje ich hierarchię, ich znaczenie czy ich skalę, że nie potrafi oszacować prawdopodobieństwa i czasu ich wystąpienia. Ryzykiem błędu obarczone

są również przeświadczenia dotyczące środków mających zabezpieczyć człowieka przed ewentualnymi zagrożeniami i stanowić dla niego ochronę. W rezultacie błędnych odczuć może sięgać po środki nieskuteczne a pomijać te, które pozwoliłyby mu na wyeliminowanie zagrożeń, może sięgać po środki nadmierne, dalece wykraczające ponad to, co rzeczywiście konieczne.

Posługiwanie się kategorią poczucia bezpieczeństwa sugeruje, że należy ono do porządku odczuć – swoistych doznań towarzyszących poznawaniu otaczającej człowieka rzeczywistości w aspekcie bezpieczeństwa (poruszeń, wrażeń, uczuć, emocji). Są one rezultatem tego, że człowiek jest istotą wyposażoną w bogatą sferę uczuć. Obdarzony jest nie tylko zdolnością poznawania rzeczywistości, ale i jej odczuwania. Każde uzyskiwane przez niego poznanie staje się źródłem związanych z nim uczuć i emocji (Goldie, 2000). To, co rozpoznawane jest jako dobre, staje się źródłem doświadczanych odczuć i emocji pozytywnych, to zaś, co rozpoznawane jest jako złe, staje się przyczyną odczuć negatywnych. Intensywność tych doznań zależy od tego, jak bardzo człowiek uznaje je za dla niego dobre bądź złe, korzystne bądź szkodliwe. To, co ma większe znaczenie (pozytywne bądź negatywne) będzie źródłem proporcjonalnie bardziej intensywne odczuć i emocji, w innym przypadku uczucia będą miały łagodniejszy charakter. W ten sposób rozpoznawane zagrożenia będą źródłem odczuć zabarwionych negatywnie (poczucia zagrożenia), rozpoznawany natomiast stan bezpieczeństwa będzie źródłem odczuć pozytywnych (poczucia bezpieczeństwa). W wymiarze politycznym oznacza to, że konsekwencją działań na rzecz bezpieczeństwa jest nie tylko samo bezpieczeństwo, ale i związane z nim odczucia żywione przez obywateli, określane mianem poczucia bezpieczeństwa. Ponieważ zaś bezpieczeństwo zaliczane jest do najbardziej podstawowych wartości człowieka, dlatego też odczucia z nim związane będą miały zawsze szczególnie intensywny charakter i tym łatwiej będą mogły być rozbudzone.

IDEAŁ DEMOKRACJI DELIBERATYWNEJ A ROLA EMOCJI W REALIACH WSPÓŁCZESNEJ POLITYKI

Szeroko rozumiane bezpieczeństwo jest jednym z najbardziej podstawowych celów polityki. Realizowane ma skutkować poczuciem bezpieczeństwa poszczególnych jednostek i całych zbiorowości. Dotyczy to wszelkich form ustrojowych państwa, w tym również państw opartych na zasadach demokracji, których podstawą jest przekonanie o równości politycznej ludu i jego zbiorowej suwerenności. Równość polityczna ludu polega na uznaniu, że mimo zachodzących między członkami tego ludu różnic, przynajmniej w przypadku podejmowania decyzji dotyczących całej zbiorowości wszyscy oni są sobie równi: są równie, a przynajmniej dostatecznie kompetentni by uczestniczyć w podejmowaniu decyzji dotyczących ich dóbr i interesów, że sami potrafią określać to, na czym polega ich własne dobro i dobro to realizować. Zbiorowa suwerenność ludu natomiast oznacza, że bez swojej zgody lud nie może podlegać ani woli, ani władzy innego człowieka, Przeświadczenia te zakładają uznanie racjonalności każdego człowieka, jego zdolności do obiektywnego rozpoznawania otaczającej go rzeczywistości, w tym zwłaszcza człowieka, jego celów, dóbr i interesów, oraz umiejętności właściwego doboru środków służących ich realizacji. Racjonalność człowieka jest tutaj podstawą i jednocześnie warunkiem racjonalności prowadzonej polityki (Dahl, 1995, s. 139-151). Racjonalność ta ma raczej charakter jedynie postulatu i celu, ku któremu należy zmierzać, a nie już osiągniętego i zrealizowanego stanu. Potwierdzeniem tego jest słyszalny na przestrzeni wieków donośny głos krytyków demokracji, którzy podkreślali zawsze, że demokratyczny lud kryterium tego nie jest w stanie spełnić. Potrzebę podnoszenia poziomu racjonalności ludu dostrzegali również zawsze obrońcy demokracji, dla których miała być ona podstawą racjonalności całej sfery polityki i gwarantem efektywnego urzeczywistnienia jej celów, za które uznawano tak czy inaczej rozumiane dobro państwa i jego obywateli. Potrzeba ustawicznej troski o poziom racjonalności ludu, a tym samym o poziom racjonalności demokracji w ogóle, na przestrzeni wieków przejawiała się na bardzo różne sposoby a ostatnimi czasy przybrała formę ideału demokracji deliberatywnej (Jasiński, 2017, s. 43-58).

Idea demokracji deliberatywnej pojawiła się w myśli politycznej pod koniec lat 80. XX wieku. Po raz pierwszy pojęciem tym posłużył się Joseph Bessette w 1980 roku (Bessett, 1980). Niedługo potem w teorii demokracji dokonał się zwrot deliberatywny polegający na tym, że w demokrację przestano traktować jako czysto mechaniczny, większościowy mechanizm decyzyjny, a zaczęto w niej akcentować znaczenie racjonalnej argumentacji. Z czasem pojęcie demokracji deliberatywnej pojawiło się w języku samej polityki. W 2007 roku idea demokracji deliberatywnej pojawiła w Opinii perspektywicznej Komitetu Regionów w sprawie wkładu władz lokalnych i regionalnych do strategii Unii Europejskiej na rzecz rozwoju zrównoważonego. Idea ta jest swego rodzaju marzeniem o urzeczywistnieniu demokracji, w której ustalanie decyzji odbywa się w trakcie racjonalnego procesu dyskusji prowadzonej przez równych sobie partnerów, którzy z szacunkiem wysłuchują nawzajem swoich opinii, oceniają dostępne dane, dyskutują poszczególne racje i argumenty, rozważają możliwe rozmaite opcje, po czym wybierają najlepszą politykę dla danego kraju w danej kwestii czy najlepszą osobę na dany urząd. Jest to model demokracji, w której o podejmowanych decyzjach decyduje poszukujący prawdy rozum oraz wola wybierająca zawsze tylko obiektywne dobro. Pojęcie to oznacza postulowany zwrot ku racjonalności w dziedzinie polityki, którego podstawą jest wiara w możliwość racjonalnej partycypacji obywateli w procesie podejmowania decyzji politycznych, opartej na otwartej i racjonalnej dyskusji w której decydującą rolę odgrywa racjonalność argumentacji (Łapaj-Kucharska, 2016, s. 109-136; Krzynówek, 2010).

Realizacja ideału demokracji deliberatywnej wciąż pozostaje jednak tylko w sferze marzeń – ma czysto utopijny i teoretyczny charakter. Realia współczesnej demokracji są całkowicie odmienne. Całe życie polityczne, a wraz z nim demokracja, najpierw pozbawione zostało fundamentu obiektywnej prawdy i dobra, a następnie uwolnione od zwierzchniego kierownictwa ludzkiego rozumu i zdominowane przez niekontrolowaną w żaden sposób sferę ludzkich uczuć. Było to konsekwencją zakwestionowania wywodzącej się od Arystotelesa klasycznej koncepcji człowieka jako istoty rozumnej, a w ślad za tym również klasycznej koncepcji polityki rozumianej jako rozumna troska o dobro wspólne. W koncepcji tej istotą polityki jest podejmowanie działań mających na celu doskonalenie człowieka, zaspokojenie jego potrzeb życiowych oraz stworzenie mu warunków do doskonałego życia. Działania

te polegają na urzeczywistnieniu najwyższych obiektywnych standardów doskonałości dotyczących zarówno samego człowieka, jak i każdej z dziedzin jego życia. Zakłada to uznanie człowieka za istotę zdolną do rozpoznawania tych standardów i ich urzeczywistniania. Elementem umożliwiającym człowiekowi to poznanie jest rozum – najdoskonalsza zdolność człowieka, której jako niższa i mniej doskonała podporządkowana jest również sfera ludzkich uczuć. Rezultatem tak rozumianej działalności politycznej ma być takie zorganizowanie życia społeczno-politycznego w ramach państwa, by spełniało ono najwyższe standardy doskonałości i pozostawało w zgodzie z prawdą o naturze rzeczywistości, w tym przede wszystkim z prawdą o naturze człowieka.

W czasach współczesnych wiara w istnienie obiektywnej prawdy oraz związanych z nią obiektywnych standardów doskonałości oraz możliwość racjonalnego ich poznania została zakwestionowana, co sprawiło, że rozum utracił swoją uprzywilejowaną pozycję i przestał być traktowany za najdoskonalszy element natury człowieka. W jego miejsce na plan pierwszy wysunęła się sfera ludzkich uczuć, dla której głównymi pobudkami jest doświadczanie przyjemności oraz unikanie wszystkiego, co mogłoby być źródłem jakiegokolwiek przykrości czy cierpienia. Sfera ta szybko podporządkowała sobie umysłowe życie człowieka. Zaspokajanie potrzeb tej sfery stało się naczelnym motorem i najbardziej podstawową normą postępowania człowieka, rozum natomiast sprowadzony został do roli narzędzia wykorzystywanego do ich zaspokajania. Celom tym podporządkowana została również działalność polityczna, w której zrezygnowano z poszukiwania i urzeczywistniania jakichkolwiek standardów doskonałości, a ograniczono się do maksymalizowania doświadczanych przyjemności i eliminowania doznawanego cierpienia (Filipkowski, 2021, s. 87-109).

W przypadku państw demokratycznych zdominowane życia politycznego przez sferę ludzkich uczuć i emocji wynika również z mechanizmów rządzących funkcjonowaniem samej demokracji i realiów, w których musi ona funkcjonować. Co do zasady podstawą wszelkich porządków demokratycznych jest zawsze akt wolnych wyborów będący swoistą manifestacją racjonalności uczestniczącego w nich ludu. Wymaga to z jednej strony racjonalnego uargumentowania każdej z propozycji przedkładanej do demokratycznego rozstrzygnięcia, z drugiej zaś wrażliwości na te argumenty tych, którzy w akcie

wyborów rozstrzygnięcia tego mają dokonywać. Zakłada to racjonalność wszystkich uczestników procesu demokratycznego podejmowania decyzji, ograniczania się w tym procesie wyłącznie do racjonalnej argumentacji oraz wyeliminowania z niego wszystkich czynników pozaracjonalnych, w tym zwłaszcza uczuć i emocji. W realnych demokracjach postulaty te uznaje się za niemożliwe do spełnienia (Marcus, 2002; Massey, 2002).

W rzeczywistości tym, co w procedurach demokratycznego podejmowania decyzji ma największe znaczenie, nie jest rozum, lecz czynniki pozaracjonalne o charakterze zazwyczaj emocjonalnym (Barbalet, 1998; Berezin 2002). Wynika to z tego, że w realnych demokracjach o podejmowanych decyzjach decyduje nie mniejszość, a większość z jej wadami, czyli niedostatkiem racjonalności oraz niekontrolowanymi i wybujałymi emocjami. Podejmując decyzje większość rzadko kieruje się merytorycznymi, racjonalnymi argumentami. To, z czym najczęściej mamy do czynienia to zniekształcony obraz rzeczywistości, uprzedzenia, stereotypy, tendencyjność i ignorancja. Decyzje podejmowane przez większość najczęściej mają przede wszystkim emocjonalny charakter. Dominacja czynników emocjonalnych ma swoje źródło również w zasadzie konkurencji jako podstawie demokracji. Konkurencja w zabieganiu o głosy wyborców rodzi zaangażowanie motywowane z jednej strony przyjemnością płynącą ze zwycięstwa, z drugiej zaś strachem przed porażką. Konkurencja ta jest również źródłem silnych więzi emocjonalnych: więzi te łączą ze sobą współtowarzyszy w rywalizacji wyborczej i wywołują wrogość w stosunku do reprezentantów konkurencji. Konsekwencją tych więzi jest bezrefleksyjne identyfikowanie się z własną partią, jej programem i jej reprezentantami oraz bezkrytyczne negowanie konkurencyjnych partii, ich programów i ich reprezentantów. Znaczenie zaangażowania emocjonalnego w konkurencji o głosy większości powoduje, że kampanie wyborcze, ale również codzienny dyskurs polityczny, skoncentrowany jest na wzbudzaniu i intensyfikowaniu pożądanych nastrojów, uczuć i emocji. Często cała działalność podmiotów życia politycznego koncentruje się na działaniach mających na celu wzbudzanie u członków ludu na tyle silnych emocji, by przymusić ich do określonych zachowań wyborczych. Dotyczy to zarówno osób bezpośrednio uczestniczących w działaniach mających na celu pozyskanie głosów większości i zdobycie w ten sposób władzy w państwie, które w swojej działalności

niesione są emocjami, ale i zwykłych wyborców nieuczestniczących bezpośrednio w wyścigu o władzę, którzy tym emocjom dają się ponieść. W rezultacie o kształcie życia politycznego, podejmowanych decyzjach i działaniach decydują przede wszystkim doznania emocjonalne podmiotów tego życia, które nie tyle panują nad tymi doznaniem jako w pełni wolne osoby, co ulegają ich presji i zostają przez nie zniewolone do określonego postępowania. W ten sposób okazuje się, że tym, co decyduje o kształcie życia politycznego, nie jest rozum lecz rozbudzone i intensyfikowane emocje, że życie to nie jest oaza racjonalności lecz pochodną stanów i procesów emocjonalnych o zasięgu ogólnospołecznym (Walzer, 2006, s. 136-162).

ZJAWISKO INSTRUMENTALIZACJI WARTOŚCI BEZPIECZEŃSTWA W ŻYCIU POLITYCZNYM

W realiach współczesnej rzeczywistości problematyka bezpieczeństwa należy nie tylko do najistotniejszych obszarów zainteresowań każdego człowieka, ale zajmuje również szczególne miejsce w sferze zainteresowań współczesnej polityki. Wynika to nie tylko ze stale rosnącej liczby zagrożeń, ale i tego, że problematyka ta w sposób instrumentalny wykorzystywana jest też do realizacji innych celów. Jest to konsekwencją tego, że w realiach współczesnej polityki daje się zauważyć malejące znaczenie racjonalności przy jednoczesnym wzroście znaczenia czynników o charakterze emocjonalnym. Powoduje to, że współcześnie w sferze polityki na plan pierwszy wysuwają się zagadnienia nie tyle ważne i istotne, co najbardziej angażujące emocje. Powoduje to również, iż u podstaw sukcesu w realiach współczesnej polityki częściej leży umiejętność wywoływania odpowiednich emocji niż racjonalnego przekonywania. I tak np. większe emocje będzie zawsze wywoływała rywalizacja o sprawowanie władzy w państwie i jej utrzymanie, niż codzienna troska o dobro ogółu i sprawę państwa (Turner, 2000).

Zagadnienia związane z problematyką bezpieczeństwa zaliczane są do tych, które wywołują szczególnie intensywne emocje. Jest to konsekwencją tego, że bezpieczeństwo uznawane jest za jedną z najbardziej podstawowych potrzeb człowieka i jako takie potrafi go w sposób niezwykle intensywny

emocjonalnie angażować. Często, doceniając znaczenie czynnika emocjonalnego w dziedzinie polityki, podmioty życia politycznego sięgają po wartość bezpieczeństwa również wtedy, gdy zabiegają o realizację innych celów, jedynie po to, by emocje te wywoływać i intensyfikować (Milkoska-Samul, 2013). Warunkiem jest pokazanie, że realizacja danego celu ma jakiś związek z budowaniem bezpieczeństwa. Chodzi tutaj o wykorzystanie emocji związanych z wartością bezpieczeństwa w taki sposób, by emocje towarzyszące problematyce bezpieczeństwa objęły również te cele, które z problematyką tą są kojarzone a same nie wywołują intensywnych emocji. Zazwyczaj wystarczy tutaj zwykle dodanie słowa *bezpieczeństwo*, i tak np. z troską o kulturę przekształca się w troskę o bezpieczeństwo kulturowe, troską o przyrodę w troskę o bezpieczeństwo ekologiczne, troskę o demografię troską o bezpieczeństwo demograficzne itp. Podobny efekt uzyskuje się rozpoczynając toczenie najrozmaitszych batalii z *zagroženiami*. W sytuacjach tych problematyka bezpieczeństwa podejmowana jest czysto instrumentalnie jedynie po to, by wzbudzać subiektywne poczucie bezpieczeństwa bądź zagrożenia i wywoływane w ten sposób emocje wykorzystywać do realizacji tych celów, o które właśnie chodzi (Krawczyk-Antońska, 2013).

Obok rozbudzania emocji wokół konkretnych problemów czy zagadnień problematyka bezpieczeństwa może być wykorzystywana również jako wygodne narzędzie realizacji celów politycznych związanych głównie z procesami zdobywania i utrzymywania władzy. Daje się to zauważyć zwłaszcza w czasie toczonych kampanii wyborczych, gdy poczucie to, odpowiednio stymulowane i ukierunkowywane, może być sposobem na pozyskiwanie głosów potencjalnych wyborców. W tym przypadku polega to na tym, że podmiot polityczny prezentuje siebie jako gwaranta bezpieczeństwa jednocześnie zaznaczając, że podmioty konkurencyjne stanowią dla niego poważne zagrożenie.

Instrumentalne wykorzystywanie wartości bezpieczeństwa ma również niestety swoje negatywne konsekwencje. Warunkiem efektywnego podejmowania działań na rzecz bezpieczeństwa jest uzgadnianie subiektywnego poczucia bezpieczeństwa z realiami obiektywnej rzeczywistości, czyli rozpoznawanie prawdy na temat bezpieczeństwa i podejmowanie stosownych, czyli opartych na tej prawdzie działań. Tymczasem instrumentalne wykorzystywanie wartości bezpieczeństwa prowadzi do sytuacji, w której wywołane emocje uniemożliwiają obiektywny ogląd rzeczywistości i sprawiają, że podejmuje się działania wbrew

bezpieczeństwu i które same stają się źródłem nowych zagrożeń. W sytuacji tej koniecznością staje się ograniczanie roli emocji w życiu politycznym ponieważ warunkuje to obiektywne rozpoznawanie problemów realnej rzeczywistości, a w ślad za tym również ich efektywne rozwiązywanie – również w szeroko pojętej dziedzinie bezpieczeństwa.

WNIOSKI

Przyczyną rosnącej popularności problematyki bezpieczeństwa w dziedzinie polityki jest nie tylko rosnąca liczba zagrożeń stanowiących wyzwanie dla działalności politycznej, ale również to, że problematyka ta, odnosząc się do najbardziej podstawowych potrzeb człowieka, jest też źródłem niezwykle intensywnych związanych z nią odczuć i emocji określanych mianem poczucia bezpieczeństwa lub zagrożenia. W pierwszym przypadku problematyka ta podejmowana jest z uwagi na konieczność rozwiązywania realnych problemów związanych z zapewnianiem człowiekowi bezpieczeństwa (tak w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym), w drugim zaś traktuje się ją w sposób instrumentalny jako użyteczne narzędzie realizacji innych celów nie związanych z wartością bezpieczeństwa, w tym również zdobywania i utrzymywania władzy. U podstaw instrumentalnego wykorzystywania wartości bezpieczeństwa leży kondycja współczesnej demokracji, w której rośnie znaczenie czynników emocjonalnych przy niemal zupełnym braku wrażliwości na argumenty i uzasadnienia racjonalne. Oddziaływanie na emocje okazuje się o wiele bardziej efektywne, niż szukanie racjonalnych argumentów i odwoływanie się do racjonalności. Problematyka bezpieczeństwa z uwagi na to, że dotyczy najbardziej fundamentalnych potrzeb człowieka, należy do tych, które te szczególnie intensywne emocje potrafią wywoływać, dlatego też to ona właśnie wykorzystywana jest szczególnie chętnie w sposób instrumentalny do realizacji najrozmaitszych kojarzonych z tą problematyką celów polityki.

BIBLIOGRAFIA

- Barbalet, J. M. (1998). *Emotion, Social Theory, and Social Structure: A Macrosociological Approach*. Cambridge University Press.
- Berezin, M. (2002). *Secure states: towards a political sociology of emotion*, 50, 2, supl. 33-52. *The Sociological Review*.
- Bessette, J. (1980). *Deliberative Democracy: The Majority Principle in Republican Government*. w: R. Goldwin, W. Schambra (red.), *How Democratic is The Constitution*, 102-116. American Enterprise Institute.
- Dahl, R. A. (1995). *Demokracja i jej krytycy*. Znak.
- Filipkowski, J. (2021). *Klasyczna i nowoczesna koncepcja kultury politycznej a problem uczuć*, 3, 87-109. *Zeszyty Naukowe KUL*.
- Frei, D. (1997). *Sicherheit. Grundfragen der Weltpolitik*. Kohlhammer.
- Goldie, P. (2000). *The Emotions. A Philosophical Exploration*. Oxford University Press.
- Jasiński, K. (2017). *Źródła i charakter demokracji deliberatywnej*, 54, 43-58. *Studia Warmińskie*.
- Koziej, S. (2011). *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, 18, 19-39. *Polityczno-Strategiczne Aspekty Bezpieczeństwa*.
- Krawczyk-Antońska, Ź. (2013). *Pobudzić a zostać pobudzonym. Emocje w polityce*. Oficyna Wydawnicza Waclaw Walasek.
- Krzynówek, A. (2010). *Rozum a porządek polityczny: wokół sporu o demokrację deliberatywną*. WAM.
- Łapaj-Kucharska, J. (2016). *Demokracja deliberatywna i jej przejawy w praktyce*. w: A. J. Turoń-Kowalska (red.) *Demokracja deliberatywna: utopia czy ratunek dla demokratycznych wartości?*, 109-136. Remar.
- Marcus, G. E. (2002). *The Sentimental Citizen: Emotions in Democratic Politics*, Penn State University Press.
- Massey, D. (2002). *A Brief History of Human Society: the Origin and Role of Emotions in Social Life*, 67, 1-29. *American Sociological Review*.
- Milkoska-Samul, K. (2013). *Emocje a skandal polityczny. O sposobach wykorzystania emocji w dyskursie politycznym*, 9, 2, 164-183. *Przegląd Socjologii Jakościowej*.
- Rosicki, R. (2010). *O pojęciu i istocie bezpieczeństwa*, 3, 23-32. *Przegląd Politologiczny*.
- Stańczyk, J. (2011). *Istota współczesnego pojmowania bezpieczeństwa – zasadnicze tendencje*, 5, 15-33. *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego*.
- Turner, J. H. (2000). *On the Origins of Human Emotions*, Stanford University Press.
- Walzer, M. (2006). *Polityka i namiętność. O bardziej egalitarny liberalizm*. Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA.
- Zięba, R. (2012). *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, 1, 7-22. *Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej*.